Nr. 148 (6631) WARSZAWA PONIEDZIAŁEK 4 MAJA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.18-89
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Wczorajsze wybory we Francji

Wielkie zwycięstwo Frontu Ludowego

Drugie głosowanie tak zw. balotażowe odbyło się wczoraj w 433 okręgach wyborczych. W ten sposób wraz z 185 deputowanymi— wybranymi w czasie pierwszego głosowania w dniu 26 kwietnia— zostanie ustalony skład nowej izby deputow. Na 185 deputowanych, wybranych w pierwszem głosowaniu, znajduje się około 130 przeciwników Frontu Ludowego a tylko 55 zwolenników tego ugrupowania. Na skutek zastosowania przez lewicę tak zwanej dyscypliny republikańskiej, wzmogły się znacznie jej szanse, tak że w myśl przewidywań prasy, ugrupowania, należące do Frontu Ludowego, powinny mieć większość w przyszłej izbie.

Według pierwszych doniesień, przebieg wyborów był spokojny zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Frekwencja głosujących jest duża. O godz. 8-mej był znany pierwszy wynik na przedmieściu paryskiego Clichy, gdzie mandat uzyskał komunista Honel. — Drugi komunista został obrany w Boulogne sur Seine. W Lyonie obrano byłego premjera Herriota. Również radykał socjalny były minister Marchandeau został wybrany. (ATE.).

WYNIKI Z 613 OKRĘGÓW.

Dzisiaj o godz. 1-ej rano na ogólną liczbę 618 okręgów wyborczych we Francji znane były wyniki z 613 okręgów. Ogólny stan wyników wyborów, przeprowadzonych w dniu 26 kwietnia i 3 maja, przedstawia się następująco: konserwatyści — 11 mandat., republikanie czyli unja republikańsko - demokratyczna — 90, ugrupowanie demokratyczno - ludowe — 23, t. zw. republikanie lewicy— 83, niezależni radykałowie — 32, radykałowie — 115, niezależni socjaliści — 9, t. zw. unja socjalistyczna, czyli ugrupowanie Paul-Boncoura — Deat — 25, socjaliści S. F. i. O. — 145, komuniści— 71, t. zw. niezależni komuniści — 10.

Naczelnym rysem obecnego składu izby deputowanych jest olbrzymie zwycięstwo Frontu Ludowego. Komuniści, którzy w poprzedniej izbie liczyli zaledwie 10 deputowanych, obecnie wchodzą w zwartej grupie 71. Socjaliści, którzy na początku poprzedniej kadencji posiadali 131 mandatów i którzy później w wyniku różnych secesyj przy końcu kadencji mieli tylko 97 deputowanych, obecnie wchodzą do pałacu burbońskiego w najsilniejszej liczebnie grupie parlamentarnej — 145. W ten sposób stronnictwo socjalistyczne odbiera w izbie prymat grupie radykalnej. To ostatnie ugrupowanie posiadało w poprzedniej izbie 160 mandatów, z których ocaliło obecnie zaledwie 115.

Jeśli chodzi o prawicę, to naogół utrzymała ona swój stan posiadania a nawet wzmocniła go, co trudno jednak dziś ocenić definitywnie, ponieważ dopiero wewnątrz izby tworzą się poszczególne ugrupowania prawicowe, prawica bowiem nie jest oparta na żadnych trwałych organizacjach partyjnych.

Socjaliści, którzy na miejsce radykałów stają się najliczniejszem ugrupowaniem parlamentarnem, prawdopodobnie będą musieli spotkać się z propozycją utworzenia rządu. W związku z tem przewidywane pozostanie obecnego gabinetu u steru władzy wydaje się wątpliwe, z obecnego gabinetu bowiem 5 ministrów nie wejdzie w skład nowej izby. Są to: min. zdrowia Nicolle, który wogóle nie kandydował, min. oświaty Guernut, który nie uzyskawszy absolutnej większości w pierwszej turze głosowania, wycofał swą kandydaturę, min. kolonij Stern i min. lotnictwa Deat, którzy w dzisiejszych wyborach stracili swe mandaty, oraz podsekretarz stanu w min. robót publicznych Maze.

Z pośród wybitniejszych polityków którzy w dniu dzisiejszym utracili swe mandaty, wymienić należy pozatem niezależnego radykała Torresa, referenta paktu francusko - sowieckiego w izbie deputowanych.

Wśród wybranych znajduje się prezes Herriot oraz bliski jego współpracownik b. min. Marchandeau i przywódca lewego skrzydła stronnictwa radykalno - socjalnego Jammy Schmidt. Z prawicy wybrani zostali znany poseł nacjonalistyczny Filip Henriot.

Wielkie wrażenie zrobiła w paryskich kołach politycznych porażka dep. Franclin - Bouillon, który musiał oddać swój mandat komuniście. Dep. Franclin - Bouillon był przewodniczącym grupy prawicowej w izbie t. zw. frontu republikańskiego i uważany był za jednego z najpoważniejszych polityków nietylko prawicowych. Pobity został również w Paryżu b. min. wojny z gabinetu Lavala dyr. wydawnictwa „Intransigeant" płk. Fabry. Przepadł również przy wyborach przywódca unji narodowej, b. kombatantów dep. Goy.

Z lewicy przepadł w Paryżu redaktor naczelny dziennika „Oeużre" dep. Piot.

ENTUZJAZM W PARYŻU.

W szeregu punktów Paryża — szczególnie przed redakcjami wielkich dzienników, grupują się tłumy, zapełniając całe place, aby słuchać ogłaszanych przez megafony wyników wyborczych. W okolicy Pl. Giełdy zgromadzone tłumy mają przewagę słuchaczy komunistycznych i socjalistycznych, którzy okrzykami radości przyjmują każde ogłoszone przez megafon zwycięstwo Frontu Ludowego Na ulicach, przylegających do placu, zaczynają się formować drobne grupki, przechodzące przez miasto z pieśniami na ustach.

Tragedja Abisynji

Z Dżibuti donoszą, że przybył tu cesarz Haile Selassie wraz z rodziną. Na dworcu kolejowym kompanja strzelców senegalskich oddała cesarzowi honory wojskowe Wraz z Negusem przybyło 30 wyższych urzędników i dostojników abisyńskich oraz jeden z najwybitniejszych wodzów abisyńskich ras Kassa. Władze francuskie oddały do dyspozycji cesarza pałac rządowy.

Agencja Havasa donosi z Addis Abeby, że odjazd Cesarza został zdecydowany w nocy z piątku na sobotę po całodziennych wahaniach Negusa. Decyzja ta miała nastąpić pod silną presją cesarzowej, która uznała opuszczenie stolicy za jedyne wyjście wobec olbrzymiej przewagi Włochów oraz fiasca akcji genewskiej. Negus ma nadal zamiar bronić swoich praw w drodze dyplomatycznej.

W ADDIS ABEBIE.

Quai d'Orsay otrzymało depeszę od poselstwa francuskiego w Addis Abebie, z której wynika, że w stolicy panuje chaos. Zamieszki przybrały groźne rozmiary. — Dezerterzy rabują miasto. Do niedzieli południa dzielnica handlowa oraz pałac cesarski i kilka willi europejczyków padło pastwą płomieni. Zrabowany został również wielki szpital. W mieście trwa strzelanina. Są liczni ranni i zabici. Wśród ludności panuje niezwykłe wzburzenie. Agitatorzy namawiają ludność do palenia swych siedzib i niszczenia dobytku, aby w ręce Włochów wpadło ogołocone ze wszystkiego miasto. W zabudowaniach poselstwa francuskiego schroniło się około 1500 osób, należących do 16 narodowości. Do gmachu poselstwa francuskiego przypuścił szturm uzbrojony tłum, złożony z 2000 ludzi. Atak został odparty, przyczem kilka osób, znajdujących się na terenach poselstwa odniosło rany. Walki uliczne i strzelanina trwają pomimo, że po południu spadł gwałtowny deszcz.

WŁOSI POD STOLICĄ.

Poselstwo francuskie w Addis Abebie nadesłało do ministerjum spraw zagranicznych alarmujący raport o sytuacji w stolicy Abisynji. Rząd francuski zakomunikował ten raport rządowi włoskiemu, który ze swej strony polecił kwaterze głównej w Abisynji przyśpieszenie marszu na stolicę. W niedzielę rano wojska włoskie znajdowały się w odległości 40 km. od Addis Abeby. Zajęcie Addis Abeby przez Włochów jest spodziewane w ciągu niedzieli.

Narady w Londynie

W związku z rozwojem sytuacji w Abisynji w londyńskich kołach politycznych panowało niezwykłe ożywienie. Wbrew swym zwyczajom premjer Baldwin powrócił z Chequers w niedzielę wieczorem a nie jak zwykle w poniedziałek. Również minister Eden skrócił swój week-end i konferował w gmachu Foreign Office z wyższymi urzędnikami. Rząd angielski pozostaje w ustawicznym kontakcie z poselstwem angielskiem w Addis Abebie. Dzisiejsze posiedzenie gabinetu zwołane początkowo celem omówienia kwestjonarjusza dla Rzeszy będzie poświęcone przedewszystkiem omówieniu sprawy abisyńskiej.

Opinja prasy angielskiej

„Sunday Times", omawiając opuszczenie przez Negusa Addis-Abeby, stwierdza, że fakt ten stwarza obecnie bardzo poważną sytuację międzynarodową. Wyjazd Negusa z Abisynji nie oznacza samo przez się końca niepodległości tego kraju, niemniej jednak stanowi poważny cios. Gdyby Abisyńczycy posiadali jeszcze przywódców o dostatecznym autorytecie, mogliby walczyć w dalszym ciągu, ponieważ teren Abisynji nadaje się idealnie do walki podjazdowej, przyczem linje komunikacyjne armji włoskiej są bardzo łatwe do przecięcia. Aczkolwiek przedwczesnem byłoby — pisze „Sunday Times" — czynić domysły co do następstw natury dyplomatycznej kroku cesarza, to jednak stwierdzić należy, iż jedna prawda jasno wynika z tragedji abisyńskiej, a mianowicie, że **Liga Narodów musi ulec reorganizacji. Liga Narodów taka, jaką jest obecnie, nie wypełnia swego naczelnego zadania — niedopuszczenia do wojny wśród własnych jej członków** — pisze dziennik angielski, nawołując do reformy instytucji genewskiej.

Głosy prasy paryskiej

Wyjazd Negusa z Addis Abeby zdaniem francuskich kół politycznych, oznacza koniec zorganizowanego oporu Abisyńczyków. Niemniej jednak sam fakt zakończenia kroków wojskowych, nie będzie oznaczał kresu komplikacyj politycznych, jakie wynikły spowodu konfliktu włosko - abisyńskiego. Na terenie dyplomatycznym bowiem, zdaniem prasy paryskiej, należy się spodziewać dalszych komplikacyj naskutek trudności pogodzenia żądań zwycięskich Włoch z interesami innych państw a przedewszystkiem Anglji i postanowieniami paktu Ligi Narodów.

Radykalna „Oeuvre" w dość pesymistycznych barwach widzi dalszy rozwój sytuacji dyplomatycznej, sądząc, że tarcia angielsko - włoskie, wywołane sprawą abisyńską, trwać będą nadal, tak że nie należy się liczyć z możliwością istotnej współpracy tych dwuch państw na terenie Europy Jeżeli chodzi o Francję, to, jak podkreśla dziennik, na Quai d'Orsay uważają, że jedynem wyjściem z tak trudnej sytuacji byłoby zwołanie nowej konferencji przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch, celem ustalenia interpretacji traktatu z roku 1906. rozgraniczającego strefy wpływów tych trzech mocarstw w Abisynji.

W Austrji

Spowodu przemówienia przez radjo Kanclerza Schuschnigga, w którem powiedział on o zamiarze przeprowadzenia w czerwcu poboru 15 tysięcy ludzi z rocznika 1915 korespondent PAT. ze źródeł miarodajnych uzyskał następujące oświadczenie: liczba poborowych rocznika 1915 ma wynieść około 40.000, z tego do służby państwowej ma być powołanych około 15.000 ludzi. Ile z tych 15 tysięcy będzie wcielonych do wojska a ile do formacyj pracy, zdecyduje Rada Ministrów, która będzie musiała zastanowić się nad pokryciem kosztów i szczegółami technicznemi. Dotychczas nie powzięto żadnych decyzyj.

Powrót Habsburgów

Ukazało się dziś rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zniesieniu zakazu powrotu Habsburgów do kraju oraz o zwróceniu majątków rodziny panującej. Rozporządzenie to zezwala na utworzenie funduszu zabezpieczającego rodzinę Habsburgów. Majątek rodziny Habsburgów składa się z licznych domów w Wiedniu i kilku wielkich posiadłości ziemskich w górnej Austrji. (PAT).

Mowa min. Edena

Przemawiając w sobotę wieczorem w swym okręgu wyborczym w Leamington, min. Eden oświadczył, że pragnie wyrazić kilka uwag na temat tego, co zaszło na przestrzeni ostatnich 7 miesięcy w związku z wojną włosko - abisyńską.

„Obowiązkiem naszym — oświadczył min. Eden — było odegranie pewnej roli w tym konflikcie. Nie mamy obecnie powodów do robienia sobie wyrzutów ani do usprawiedliwiania się z tego—cośmy uczynili. Wypełniliśmy nasze zadanie nie w imię jakichkolwiek interesów imperjalistycznych lub dla jakichś innych motywów, lecz z tytułu naszej przynależności do Ligi Narodów, jako sygnatarjuszy paktu Ligi. Obowiązki, stąd wynikające, dzielimy zresztą z pozostałymi członkami Ligi Narodów. Z wypadków ostatnich 7 miesięcy wyciągnąć jednak winniśmy pewną naukę i skorzystać z niej w duchu realizmu. Nie możemy przytem zapominać o stałym celu brytyjskiej polityki zagranicznej, którym jest zachowanie pokoju na świecie".

Narada książąt mongolskich

Do miasta Pailingmiao (prowincja Czachar) zebrali się na doroczną naradę polityczną książęta mongolscy. W Pekinie ponownie rozeszły się pogłoski w sprawie proklamowania autonomji okręgów mongolskich. Koła chińskie zdradzają zaniepokojenie spowodu rosnących wpływów japońskich we wschodniej części Mongolji Wewnętrznej. Podkreślają— że japończycy podczas rokowań handlowych z rządem nankińskim które odbywały się w Tien-Tsinie, odmówili włączenia do terytorjów, objętych ewentualnym traktatem handlowym, 6-ciu okręgów prowincji Czahar, zajętych przez wojska mandżursko - mongolskie. W naradzie książąt mongolskich w Pailingmiao biorą udział również dowódcy tych wojsk. (PAT.).

Wybory do parlamentu egipskiego

Podczas wczorajszych wyborów wybrano w Kairze 3-ch kandydatów nacjonalistycznych na ogólną liczbę 5 okręgów wyborczych. Rezultaty wyborów w innych okręgach nie są znane. Podczas wyborów wydarzył się szereg zbrojnych starć w różnych okolicach kraju. Ogółem jest 2-ch zabitych i 34-ch rannych.

Konferencja państw Ententy bałkańskiej

Konferencja państw Ententy bałkańskiej rozpoczyna się dzisiaj rano. Premjer grecki gen. Metaxas i turecki minister spraw zagranicznych Ruszdi Aras przybyli do Belgradu w ciągu popołudnia. Dzisiaj rano oczekiwany jest rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu. Posiedzenie końcowe ma się odbyć o godz. 17.30 we wtorek, poczem będzie ogłoszony komunikat.

Wrażenia w Berlinie

Wiadomość o mającem lada chwila nastąpić zajęciu przez Włochów Addis Abeby i o ucieczce cesarza Abisynji uważana jest przez prasę berlińską jako ostateczny tryumf włoski i jako zupełna kompromitacja Ligi Narodów.

„Deutsche Allg. Ztg.", podkreślając ironicznie, że pakt Ligi Narodów nie przewidział takiej sytuacji, pisze o panującej w Genewie bezradności. Sytuację komplikuje okoliczność, że władze państwowe Abisynji znajdują się w zupełnem rozprzężeniu. Mogłoby to zresztą, zdaniem dziennika — ułatwić wyjście z trudności poprostu przez uznanie, że państwo abisyńskie już nie istnieje i tem samem upadają obowiązki członków Ligi, wynikające z art. 16 statutu Ligi.

Zamach na dr. Melly

Korespondent Reutera donosi z Addis - Abeby, że wczoraj rano pewien abisyńczyk strzelił do dr. Melly, kierownika brytyjskiej misji Czerwonego Krzyża w Abisynji. Kula przebiła płuco. Stan zdrowia dr. Melly jest poważny.

Zagadnienie dnia dzisiejszego

Nie tędy droga!..

Są różne rodzaje dyskusji. Polemista rzetelny nigdy nie ucieka się do przekręcania myśli swego przeciwnika. Podejmuje walkę na płaszczyźnie zasadniczej, merytorycznej, rozpatruje argumenty pro i contra i wysuwa odpowiednie wnioski.

To jest rzeczowa dyskusja, dyskusja twórcza. Nie mogę niestety tego powiedzieć o artykule w „Obliczu Dnia" p. t. Więcej światła, który stanowić ma podobno polemikę z moim artykułem, zamieszczonym w miesięczniku „Światło" p. t. Prądy polityczne wśród młodego pokolenia. Mówię **podobno,** bo autorka z „Oblicza Dnia" postąpiła z moim artykułem w dość oryginalny i... bezceremonjalny sposób. Poprostu wyjęła kilka końcowych uwag, zniekształciła ich formę, spłyciła treść, ominęła, co było jej niewygodne i... z wielkim tupetem przystąpiła do „ataku". — Nie odpowiadałbym na te niepoważne, dość pokaźnym balastem frazeologji obciążone wywody — gdyby nie to, że dotyczą one sprawy, dokoła której w ciągu krótkiego czasu nagromadziło się wiele nieporozumień i namiętności. Mam na myśli wysuwaną przez pewne koła t. zw. skrajnej lewicy (i nietylko lewicy), koncepcję „frontu młodego pokolenia" i „Zjednoczonego Związku Młodzieży", który w myśl intencyj projektodawców obejmować ma wszystkie elementy młodego pokolenia, nie wyłączając nawet grup, podlegających częściowo ideologji burżuazyjnej. Podkreśliłem już w „Świetle" bezpodstawność twierdzenia o **odrębnych** interesach dwóch pokoleń. **Zasadniczy** układ sił społecznych i tu i tam jest taki sam.

Nie można również mówić o wspólnych i jednakich politycznych postulatach **całej** współczesnej młodzieży. — Owszem **objektywnie** radykalna przebudowa społeczna — leży w najprostszym interesie młodego pokolenia. Każdy świadomy człowiek rozumie, że w ramach dzisiejszego ustroju młode pokolenie — skazane jest na straszliwą wegetację, bez jakichkolwiek perspektyw życiowych. Ale to samo dotyczy również — w nie mniejszej mierze i „starszego" pokolenia. Trzeba odróżnić stan dziejowej konieczności i logiki społecznej od sytuacji **faktycznej, politycznej.**

Wielu jest przecie jeszcze młodych ludzi, którzy ciągnięci na pasku demagogji faszystowskiej — wyładowują swój młodzieńczy temperament w ponurej walce o utrzymanie władzy burżuazji.

Bo jak inaczej można określić tych wszystkich „rycerzy" mieczyka i kastetu krwią... straganiarzy żydowskich, znaczących „drogę" swej „idei" lub ględzących o solidaryzmie „mocarstwowym". Jeżeli organizacje nawet faszystowskie szermują frazesem radykalnym, to tylko w tym celu, aby przechwycić nurtujące w najszerszych masach nastroje buntu i niezadowolenia i skierować je na ślepe tory walk nacjonalistycznych.

Faszyzm, jak każdy ruch polityczny, posługuje się żywym materjałem ludzkim. I dlatego walka z faszyzmem oznacza to samo, co walka z faszystami i organizacjami faszystowskiemi.

Takie proste... a jednak są ludzie — i do tych zaliczają się zwolennicy t. zw. „frontu młodego pokolenia" i Zj. Zw. Młodzieży, którzy sądzą, że można walczyć ramię w ramię z **faszystmi przeciwko faszyzmowi.**

A przecie do tego, w gruncie rzeczy sprowadza się cała mętna koncepcja ‚frontu młodego pokolenia", Zjednoczony Związek Młodzieży byłby tylko organizacyjnym przypieczętowaniem tego złudnego mirażu. Autorka „polemiki" w „Obliczu Dnia" pisze z nieukrywaną ironją:

> **„Jeśli p. Praga sobie wyobraża walkę młodzieży o pracę, oświatę, swobody demokratyczne jako zażarte boje z innym odłamem młodzieży, to zmartwienie jego jest uzasadnione. Młodzież jednak nie będzie walczyć o lepszy i sprawiedliwszy porządek z młodzieżą".**

Tak jest. Uważam, że trzeba walczyć **z temi organizacjami młodzieży,** które stanowią awangardę faszyzmu i kapitalizmu. Nie wolno obojętnie przypatrywać się bezkarnym wyczynom faszystowskich band oenerowskich. Trzeba z całą energją demaskować radykalny frazes „apostołów" „solidaryzmu" czy też programu „dekoncentracji produkcji". Walka polityczna rozgrywa się w **terenie, między żywymi ludźmi** a nie w próżni wyspekulowanych kombinacyj. Przecież teren młodzieżowy jest tylko przedłużeniem ogólnego frontu walki o przebudowę społeczną; w żadnym razie nie stanowi zamkniętego hermetycznie świata własnych, odrębnych zagadnień i celów. Walka klasowa rozgrywa się we wszystkich dziedzinach życia.

***

Wszyscy uczciwi obserwatorzy naszego życia politycznego stwierdzają kolosalny wzrost nastrojów socjalistycznych i antyfaszystowskich wśród szerokich mas młodzieżowych. Już nietylko robotnicy i chłopi, ale i inteligencja pracująca przechodzi zdecydowanie na pozycję walki z faszyzmem. W tych warunkach byłoby oczywistym **nonsensem** wstrzymywać się od walki z organizacjami prawicowej młodzieży. Czy zwolennicy t. zw. frontu młodego pokolenia nie rozumieją, że wciągając do „wspólnego frontu", elementy pseudo - radykalnej młodzieży burżuazyjnej dają jej tem samem pewne alibi polityczne.

Doprawdy, strach człowieka bierze, gdy widzi do jakich dziwolągów dochodzą ludzie w tych „frontowych" zapałach. Tak np. zdolny skądinąd publicysta wileński zachwyca się przemówieniem hitlerowca na Kongresie Pokoju, który stwierdził, że „führer" spaczył „narodowo - socjalistyczną" ideologję. A więc same hasła hitleryzmu, uważa brunatny młodzieniec za słuszne: **nie zgadza się tylko z praktyką „Trzeciej" Rzeszy.**

I **takie** stanowisko daje powód do zachwytu antyfaszyście. Ale idźmy dalej. Zwolennicy „Zjednoczonego Związku Młodzieży" twierdzą, że pod pewnemi wspólnemi hasłami (**Wolność, pokój, praca, oświata**) można już dziś zmobilizować **organizacyjnie całą młodzież.** Te hasła są rzeczywiście deklinowane z nabożeństwem przez wszystkie niemal organizacje młodego pokolenia. Ale... sąk w tem, **że poszczególne** obozy polityczne wkładają w nie **inną treść.** A to jest moment **decydujący.**

Jakie więc względy powodują t. zw. skrajną lewicę w jej propagandzie swoiście pojętego „frontu młodego pokolenia".

A może w **tem całem szaleństwie** jest **pewna metoda?!** Pogłębić chaos organizacyjny, aby tem łatwiej ująć rząd nad duszami. Pokutuje tu szkodliwa i demoralizująca psychologja „rozbijania od dołu". W ten sposób, nie można jednak załatwiać zasadniczych kwestyj: ideowych. I dlatego nie wróżymy powodzenia tej całej imprezie. W każdym razie my w niej nie weźmiemy udziału. Stanowisko **młodzieży chłopskiej jest też dość zdecydowane.**

Taka koncepcja byłaby raczej **wyrazem słabości, aniżeli siły istotnej.** Młodzież socjalistyczna, zgrupowana wokół PPS. czuje się zbyt silna, aby puszczać się na podobne eksperymenty. Zbyt wysoko cenimy honor polskiego ruchu socjalistycznego, abyśmy mieli siadać do wspólnego stołu z każdym, kto tylko zgodzi się na „wspólną" walkę. Nie zamierzamy bynajmniej rzecz prosta zrezygnować z rozszerzania zasięgu naszej ideologji. Tworzymy front **robotniczo - chłopski.** Nie chcemy również izolować się od tych elementów inteligenckich, które przechodzą na naszą stronę barykady; z radością witamy wszelkie objawy społecznego dojrzewania młodzieży. **Nic nam nie było nigdy bardziej obcem, jak ponure sekciarstwo,** (które cechowało np. komunistów).

Polska Partja Socjalistyczna zawsze walczyła o **swobodę przekonań, o szerszy oddech w życiu publicznem. Ale zawsze stoimy niezłomnie na straży naszej proletarjackiej ideologji. Jesteśmy przekonani,** że zwarty front robotniczo-chłopski wytworzy **siłę** najbardziej atrakcyjną dla najszerszych mas. Młody socjalistyczny robotnik i ludowcowy, czy „wiciowy" młody chłop znajdują łatwo wspólny język polityczny. A to **jest najlepszą** gwarancją **owocnej walki.** Nie sprzeciwiamy się współpracy z demokratycznemi, antyfaszystowskiemi organizacjami młodzieżowemi podczas **poszczególnych** akcyj. Zawsze jednak stać będziemy niezłomnie na straży **naszego** sztandaru. Kumanie się z organizacjami o wrogiej nam często ideologji zaciemniałoby niepotrzebnie istotny **układ sił społecznych,** tamując elementom niezorganizowanym drogę do prawdy społecznej. I dlatego do koncepcji organizacyjnego „frontu młodego pokolenia" i Zj. Zw. Mł. odnosimy się **negatywnie.**

A pozatem....

Szybkość z jaką dokonał się w szeregach t. zw. lewicy ten całkowity przełom taktyczny (przejście od stanowiska sekciarskiego do krańcowości „frontu młodego pokolenia") nasuwa również... pewne chociażby — wątpliwości co do **szczerości** głoszonych haseł.

RAFAŁ PRAGA.

Spółdzielczość mieszkaniowa

przeciw marnowaniu sezonu budowlanego

Dn. 25-go kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Mieszkaniowej Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P., na którem rozpatrzono sprawozdanie z działalności Prezydjum Komisji, szereg spraw organizacyjnych, oraz kilka zagadnień najbardziej aktualnych.

Zebrani zapoznali się przedewszystkiem ze stanem spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce, której statystykę sporządzono po raz pierwszy.

Spółdzielni mieszkaniowych jest 44 z 11.245 członkami. Posiadają one 480 domów z 5800 mieszkań o 17.340 izbach, zamieszkanych przez ok. 21.000 osób. Wartość bilansowa nieruchomości = złotych 49.700.000.

Spośród tych spółdzielni 11 budujących w okresie najwyższej konjunktury wymaga oddłużenia, przyczem 6 — w Banku Gospodarstwa Krajowego i 5 w innych instytucjach. Spółdzielnie mieszkaniowe posiadają 128 hektarów placów niezabudowanych, przyczem 19 spółdzielni ma odpowiedni aparat i może uruchomić niezbędne kapitały własne dla niezwłocznego przystąpienia do budowy nowych domów. W sprawie oddłużenia zarówno Zarząd Związku jak i Wydział Mieszkaniowy zrobiły wszystko co należy, aby zostało ono przeprowadzone zgodnie z żywotnemi interesami spółdzielni.

Postulaty Związku, aby Komisja Oddłużeniowa przy Banku Gospodarstwa Krajowego ściśle współpracowała ze Związkiem, niewiadomo czemu, dotąd przynajmniej, nie zostały uwzględnione. Tak samo niewiadomo jak władze państwowe ustosunkowały się do wysuniętej przez Związek jedynie słusznej zasady, że oddłużenie winno doprowadzić do zrównania ciężarów dotychczasowych z warunkami ustalonemi dla Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Jeżeli przy niskich kosztach budowy władze państwowe uznały, że pożyczki na budowę najmniejszych mieszkań nie mogą być oprocentowane wyżej niż 1% **z 50-letnią amortyzacją,** to nie może ulegać kwestji, że te same warunki winny być zastosowane do pożyczek z okresu dwa razy wyższych kosztów budowy.

Usunięcie czynnika społecznego od decyzji w sprawach oddłużenia spółdzielczości mieszkaniowej, jak również brak zasadniczego ustosunkowania się czynników urzędowych do postulatów Związku w tej dziedzinie, nie mogło wywołać entuzjazmu zebranych. Zignorowanie aparatu spółdzielczego dla budowy nowych mieszkań spowodowało wiele gorzkich uwag.

Konferencja spółdzielni mieszkaniowych we wrześniu ub. r. powitała z zadowoleniem rozpoczęcie działalności przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych, zwracając uwagę, że w akcji budowy małych mieszkań, która winna przyjąć jaknajszersze rozmiary, muszą wziąć udział przedewszystkiem spółdzielnie mieszkaniowe, zwłaszcza posiadające rozpoczęte budowy, gotowe plany i tereny.

W listopadzie ub. r. Komisja Mieszkaniowa domagała się interwencji Związku w sprawie uwzględnienia w programie rządowym budownictwa małych mieszkań i oparcia prowadzonej przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych akcji przedewszystkiem na spółdzielniach mieszkaniowych.

Jak z powyższego widać inicjatywa spółdzielcza stanęła na wysokości zadania: **już na jesieni ub. roku troszczono się o pełne wykorzystanie bieżącego sezonu budowlanego.** Niestety, ani uchwały powyższe, ani interwencje Zw. i poszczególnych jego działaczy nie dały żadnego rezultatu. Źle mówię: dały skutki wprost przeciwne: ani jednej spółdzielni mieszkaniowej nie przydzielono w roku bieżącym kredytów budowlanych, choć 8 spółdzielni może niezwłocznie przystąpić do budowy mieszkań najmniejszych.

Nic tedy dziwnego, że Komisja po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy jednomyślnie powzięła następującą rezolucję:

„Komisja Mieszkaniowa Związku Spółdzielni Pracowniczych R. P. stwierdza, że rezolucja w sprawie masowego budownictwa tanich mieszkań, uchwalona przez konferencję Spółdzielni Mieszkaniowych w dniu 21 września ub. roku została całkowicie zignorowana ze szkodą dla rzesz najbardziej upośledzonych pod względem mieszkaniowym i dla ruchu budowalnego w sezonie bieżącym.

Komisja uważa za swój obowiązek wskazać, że budowa najmniejszych mieszkań przez spółdzielnie mieszkaniowe, korzystające z kredytów T. O. R. jest najskuteczniejszą formą walki z klęską mieszkaniową, a zarazem klęską bezrobocia. Szereg spółdzielni we wszystkich niemal ośrodkach kraju: Warszawska, Tczewska, Gdyńska, Krakowska Spółdzielnie Mieszkaniowe, oraz nowopowstała Piotrkowska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Instytut Budowy Tanich Mieszkań posiadają place, projekty budowli, a nawet budowy rozpoczęte i mogą każdej chwili uruchomić wkłady własne, przystępując niezwłocznie do budowy mieszkań. Niestety — odmawia się im kredytów, przeznaczając na akcję T. O. R-u wogóle sumy zupełnie niewspółmierne z istniejącemi potrzebami.

Zwracając uwagę na ten stan rzeczy, Komisja wzywa Zarząd Związku ,aby niezwłocznie wszczął energiczne kroki u władz państwowych i miejskich, w kierunku umożliwienia zainteresowanym spółdzielniom mieszkaniowym przystąpienie natychmiast do realizacji planów budowlanych, oraz zagwarantowania na przyszłość finansowania przedewszystkiem budowli spółdzielni mieszkaniowych, co spowodowałoby opracowanie przez nas szeroko zakrojonej celowej walki z klęską mieszkaniową w całym kraju.

Komisja wzywa Zarząd Związku do kontynuowania starań o zorganizowanie spółdzielczej administracji domów i osiedli budowanych przez instytucje prawa publicznego (miasta, zakłady ubezpieczeń i t. p.), oraz Towarzystwo Osiedli Robotniczych, zaznaczając, że w osiedlach tego typu powinno być umożliwione zorganizowanie życia społecznego". **M. NOWICKI.**

3-go Maja

Obchód święta narodowego 3-go maja wypadł w całym kraju bardzo uroczyście. Organizacją święta zajmowały się miejscowe komitety z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. W miastach i miasteczkach odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, pochody organizacyj społecznych ze sztandarami i orkiestrami, defilady oddziałów wojskowych i t. d. Wieczorem odbyły się przedstawienia w teatrach oraz akademje, zebrania i zabawy w różnych związkach i stowarzyszeniach.

W Katowicach obchodzono 15-lecie powstania śląskiego z udziałem Generalnego Inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego.

Emerytury dla b. ministrów

Jak się dowiaduje PID. Ministerjum Skarbu załatwiło formalności związane z przyznaniem zaopatrzeń emerytalnych b. ministrom, którzy ustąpili ze stanowisk w roku ubiegłym. Emeryturę otrzymali b. minister Skarbu prof. Zawadzki i b. minister komunikacji Butkiewicz. B. premjer prof. Kozłowski nie skorzystał z przysługującego mu zaopatrzenia wracając na stanowisko profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ks. Żongołłowicz otrzyma również emeryturę.

Bankructwo „Feniksu"

a pracownicy

Otrzymaliśmy nast. artykuł:

Kolos ubezpieczeniowy, którego macki sięgały daleko poza rogatki Wiednia, poważnie się zachwiał. Niedobór wynosi 300 miljonów szylingów. Zapanowała panika wśród ubezpieczonych. Podważyła ona mocno podstawy innych towarzystw ubezpieczeniowych. Wiemy dlaczego powstał niedobór. Z jednej strony ryzykowne tranzakcje, wysokie koszta administracji, zbyt wysokie płace dyrektorskie; z drugiej, co jest bardziej ważkim momentem, finansowanie z funduszów Towarzystwa faszystowskiego ruchu Heimwehry, hackenkreuzlerów, instytucyj klerykalnych, korumpowanie ministrów i prasy. Rozmaici panowie politycy, blisko stojący austrjackiego reżymu faszystowskiego otrzymywali w prezencie zadarmo polisy. Nic dziwnego, że w tych warunkach, gdy Towarzystwo lokowało w dodatku swe rezerwy ubezpieczeniowe na rozkaz rządu faszystowskiego w papierach państwowych, musiał wcześniej czy później nastąpić krach. Niestety, tak jak zawsze największe ofiary muszą ponieść najmniej winni. Przedewszystkiem sami ubezpieczeni a następnie pracownicy Towarzystwa.

Nas interesuje Polska. Rząd nasz musi uczynić wszystko, by zabezpieczyć interesy obywateli polskich. Ubezpieczeni nie mogą ponieść żadnych strat. Inaczej cała idea prywatnego ubezpieczenia musiałaby doznać silnego ciosu. Nikt z rozsądnych i ostrożnych obywateli nie zechciałby na przyszłość ryzykować swych wkładów pieniężnych. W najbliższych dniach ma wyjść dekret rządowy w sprawie ustawowego uregulowania kwestji „Feniksa". Nowa instytucja ma przejąć agendy „Feniksa". Z tem łączy się sprawa pracowników, zatrudnionych w tej instytucji, a mianowicie we Lwowie, Krakowie, Bielsku i Cieszynie. Ogółem jest ich ponad 100. Ludzie ci pracowali w tej instytucji po kilkanaście lat i niewątpliwie swą gorliwością i zapobiegliwością przyczynili się do powiększenia kapitału. Nie ich winą, że obecnie Instytucja ta przeżywa kryzys. Nie oni do tego stanu się przyczynili. To też Rząd nasz winien baczyć na to, by przy przejęciu „Feniksa" nowa instytucja w Polsce nie skrzywdziła pracowników. Pracownicy ci winni być w całości przejęci i to na dotychczasowych warunkach. Tak pod względem wyposażeniowym jak w zakresie zapewnienia zobowiązań emerytalnych jako świadczeń stałych. Pracownicy winni także otrzymać gwarancję dalszej pracy conajmniej na trzy lata.

O ile wiemy, pracownicy „Feniksa" postanowili interwenjować w tych sprawach u czynników państwowych. Chcemy wierzyć, że spotkają się z przychylnem potraktowaniem. Przemawiają za nimi względy słuszności i ludzkości. Przemawiają fakty konieczności ochrony interesów pracowniczych i ich rodzin i egzystencji.

M. STATTER.

Strajk marynarzy hiszpańskich

Powszechny strajk wybuchł w hiszpańskiej marynarce handlowej, który zatrzymał całą żeglugę. Okręty, znajdujące się w podróży, powróciły do najbliższych portów, gdzie załogi wysiadły na ląd. Na prowincji nadal trwają rozruchy. Podczas wczorajszych rozruchów w Cuenca, demonstranci usiłowali owładnąć klasztorem, przyczem zmusili zakonnice do opuszczenia klasztoru. Z tłumu padły liczne strzały. Policja przywróciła porządek. Organizacje robotnicze proklamowały powszechny strajk protestacyjny w całej prowincji. Przybyło do Madrytu 200 gwardzistów cywilnych, którzy patrolują miasto. Dokonano wielu aresztowań przeważnie wśród członków organizacyj prawicowych.

Dla rodzin po poległych w Krakowie i Lwowie

Administracja „Robotnika" kwituje:

Zrzeszenie Pracowników Banku Zachodniego, zebrane wśród kolegów zł. 65.

Pracownicy umysłowi i fizyczni Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zł. 77,50.

Robotnicy fabryki przetworów kauczukowych „Vulcanit" zł. 25.60

Zebrane wśród studentów Szkoły Głównej Handlowej **zł. 18.**

Kongres Konfederacji Pracy

W Saragossie otwarto w obecności 200 delegatów Kongres Konfederacji Pracy. Potrwa on 10 dni. Kongres ma doprowadzić do zjednoczenia wszystkich związków zawodowych robotniczych w Hiszpanji.

W Palestynie

Arabski komitet strajkowy postanowił kontynuować strajk aż do odwołania. Wedle pogłosek — arabowie mają powstrzymać się od płacenia podatków aż do chwili uwzględnienia ich postulatów.

ŻYCIE WARSZAWY

Jak endeccy studenci uczcili Trzeci Maja

Wczoraj w Al. Ujazdowskich, wprost pl. na Rozdrożu, w czasie przechodzenia pochodu studentów, wynikła bójka. Poszły w ruch pięści i laski. Policja w zarodku bójkę zlikwidowała. Poszwankowane zostały 4 osoby, które zgłosiły się na opatrunek do ambulatorjum filji Pogotowia. — Są to: Leon Kaganowicz, Henryk Himelfarb, student, Andrzej Oppenheim, student i Stanisław Franc, monter. Wszyscy oni otrzymali rany tłuczone głowy, nadto Franc — 7 ran kłutych pleców.

Przed domem Nowy Świat 64, kamień, rzucony przez jednego z uczestników pochodu, trafił w szybę magazynu instrumentów muzycznych Juljana Feigenbauma, rozbijając ją.

Tragedja narzeczonych

Wczoraj do parku Ujazdowskiego przyszli: 21-letni Jan Kania, kierowca, w towarzystwie narzeczonej, 20-letniej Janiny Zacharewiczówny, służącej. W pewnej chwili, w jednej z alei rozległy się 3 wystrzały rewolwerowe. W alei róż, ujrzano 2 osoby, leżące na ziemi. Na miejsce przybyło Pogotowie Ratunkowe. Lekarz stwierdził śmierć Kani, u Zacharewiczówny zaś — 2 rany postrzałowe brzucha i klatki piersiowej. Z przeprowadzonego przez policję dochodzenia wynika, że Kania zamierzał w najbliższych dniach pobrać się z Zacharewiczówną. Ponieważ rodzice Kani, przeciwni byli projektowanemu ożenkowi, nie pozwalając Zacharewiczównie widywać się z narzeczonym, — Kania postanowił zabić ukochaną i siebie, co też uczynił.

Krwawa rozprawa małżeńska

W mieszkaniu Jana Samołówki (Nowy Świat 43) rozległy się wczoraj przeraźliwe krzyki kobiety — wzywającej pomocy. Wkrótce okazało się, że właściciel lokalu terroryzuje żonę swą, 35-letnią Pelagję, właścicielkę magli w tymże domu. Pozamykawszy drzwi w mieszkaniu, Samołówka porwał tłuczek do ziemniaków i zaczął okładać żonę po głowie, a gdy kobieta zasłoniła głowę rękami, bił w dalszym ciągu. Lekarz stwierdził rany tłuczone głowy i rąk. — Samołówko w lutym powrócili z Francji, gdzie przebywali 9 lat.— Oboje pracowali w kopalniach lub fabrykach, przyczem mąż jako zagrożony gruźlicą, przez dwa lata przebywał na kuracji w szpitalu, ostatnio zaś 2 i pół roku jest bez pracy. Przed miesiącem kupili za 6.000 zł. magle z koncesją na żonę Samołówki. Mąż chce terorem zmusić żonę do ustąpienia i pozostawienia mu magli.

Zamachy samobójcze

22-letni Wacław Sobieraj, tokarz w zamiarze samobójczym, poderżnął sobie szyję brzytwą.

— 23-letnia Czesława Białowąsówna, kelnerka, otruła się esencją octową.

„Kapitan Blood" w kinie „Adrja"

Dzisiejsza premjera w kinie „Adrja" gigantycznego filmu korsarskiego „Kapitan Blood" osnutego na tle popularnej powieści Sabatiniego wysuwa się na czoło wydarzeń artystycznych o najwyższej skali. Fascynujące, awanturnicze przygody lekarza, podróżnika, pirata i rycerskiego kochanka jednocześnie ożyją na ekranie wyczarowane mistrzowską intuicją reżysera M. Curtiza.— W kapitalnej roli tytułowej ujrzymy nowe bożyszcze Ameryki, niepospolitej urody Irlandczyka Errola Flynna. Niewątpliwie miljony czytelników, które z zapartym tchem czytały fascynującą powieść, pośpieszą do kina „Adrja", by jeszcze raz przeżyć epos pełen rozmachu i żywiołowej potęgi. (x).

Kronika organizacyjna

W poniedziałek dn. 4 b. m. o g. 6 pop. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS., Długa 21.

T. U. R.

Zarząd Warsz. Oddziału TUR odbędzie się w poniedziałek 4 maja o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu TUR, Długa 26 m. 7.

Przejechał dwoje dzieci

Przy ulicy Stawki, pod taksówkę prowadzoną przez Fałkowskiego Franciszka, dostał się 4-ro letni Berek Kon. Dziecko, doznało wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Karola i Marji. W 40-ci minut po wspomnianym wypadku, jadąc do komisarjatu Fałkowski, przejechał 5-cio letnią Temę Wald.

Dziewczynkę przewieziono do Komisarjatu, gdzie przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Zwłoki dziecka zabezpieczono na miejscu, szofera aresztowano.

Niedole bezdomnego

Wiele kłopotów władzom administracyjnym nastręczał ostatnio niejaki Bolesław Zalewski nigdzie niemeldowany. Zalewski wyeksmitowany był ze swego mieszkania i nie mając dachu nad głową zaczął stawiać na Żoliborzu własny domek z blachy na obcym gruncie. Został on za to skazany na 2 dni aresztu, lecz kara ta nie odstraszyła Zalewskiego, gdyż przeniósł się on na inne miejsce i począł budować domek przy ul. Tuszyńskiej Nr. 42, wm iejscu tamującem ruch uliczny. Tym razem Sąd Starościński skazał go na 30 dni aresztu.

STAN POGODY w|g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia jutrzejszego: w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach wschodnich.

Koniec roku szkolnego

Ministerjum Oświaty przygotowuje zarządzenie dotyczące zakończenia zajęć szkolnych w szkołach powszechnych i średnich. W roku bież. poraz pierwszy zastosowany będzie nowy podział roku szkolnego przewidujący początek feryj letnich na dzień 22 czerwca, a nie jak to było praktykowane. na dzień 15 czerwca. Wznowienie lekcyj po przerwie letniej przewidziane jest 3 września.

Wyścigi konne

1. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Mata Hari, 2. Knight. Tot. zw. 14.50, fr. 7.50 i 7.50.

2. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Dapifer, 2. Gwiazdor. Tot. zw. 21.50, fr. 8 i 6.

3. Nagr. 2200 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Hokej. 2. Elcazar. Tot. zw. 39, fr. 18 i 13.50.

4. Nagr. 5000 zł. Hdc. Otwarcia, Dyst. 1600 mtr. 1. Le Palatin, 2. Rywalka, 3. Orgja. Tot. zw. 22, fr. 10, 14.50 i 29.50.

5. Nagr. 2400 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Otello, 2. Markita. Tot. zw. 13.50 fr. 9 i 18.

6. Nagr. 5000 zł. Hcp. Otwarcia. Dyst. 2100 mtr. 1. Normandja, 2. Satrapa, 3. Wicher III. Tot. zw. 65.50, fr. 17.50, 75 i 20.

7. Nagr. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Orangade, 2. Magnifika, 3. Haut Brion. Tot. zw. 9, fr. 6, 8.50 i 7.50.

8. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Galahad, 2. Jumar. Tot. zw. 11, fr. 6.50 i 10.

Nasza Rubryka

Poszukiwanie Pracy

HAFCIARKA — BIELIŹNIARKA, szuka odpowiedniego zajęcia, warunki skromne. Wiadomość do Administracji „Robotnika" dla „Stefy".

Kącik radjowy

„Kto ma wychowywać nasze dzieci"

Dzisiejszy wieczór literacki (godz. 21.30) zapowiada się niezwykle ciekawie. Wypełni go dyskusja dwóch znakomitych pisarzy angielskich: Chestertona i Russella o wychowaniu dzieci. Dyskusja ta przedstawia się tem ciekawiej, że głos zabierają dwaj ludzie o tak krańcowo odmiennych przekonaniach: Chesterton — autor o nastawieniu katolicko - religijnem, konserwatysta, i Russell, współczesny angielski filozof i socjolog, o zabarwieniu radykalnem.

„Pół godzinki z Wiednia"

Wiedeń na wiosnę, to jedno z najrozkoszniejszych miast, to też kto widział Wiedeń w porze wiosennej, wspomina go z sentymentem i tęskni do podmiejskich kawiarenek, kwitnącego Prateru i pięknego „Ringu" z jego wspaniałemi stylowemi budowlami. Polskie Radjo poświęca pół godzinki temu miastu melodyj dziś o godz. 21, powierzając wykonanie tej audycji dobrze znanej śpiewaczce, Helenie Zboińskiej-Ruszkowskiej.

Odczyty naukowe

W tygodniu bieżącym Polskie Radjo nadaje dwa odczyty naukowe, które spopularyzują radjosłuchaczom dwie wybitne postacie ze świata uczonych. Pierwszy z nich to odczyt dzisiejszy o godz. 17.50 prof. Jana Sosnkowskiego, który mówić będzie o działalności naukowej prof. Pawłowa. Prof. Pawłow, odznaczony nagrodą Nobla, poświęcił swoje prace badaniom nad mózgiem ludzkim, mięśniami i t. zw. odruchami warunkowemi. Drugi odczyt w dniu 6 maja o godz. 17.50, w opracowaniu prof. Władysława Witwickiego, w 89-tą rocznicę urodzin Zygmunta Freuda, nawiąże do działalności naukowej znakomitego twórcy nauki o psychoanalizie.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 4 maja.

6.30 Pieśń poranna. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12. Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Jak lepiej" — pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka baletowa z płyt. 16. Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Utwory na viola da gamba. 16.45 „Pan Pickwik przed sądem". 17. „U niewidomych dziewcząt" — reportaż. 17.15 Wiersze Fr. Zabłockiego: „Listy z Warszawy". 17.20 Duety i piosenki w wyk. J. Popławskiego (tenor) i K. Czekotowskiego (baryton). 17.50 „O działalności naukowej prof. Pawłowa". 18. Recital fortepianowy Olgi Iliwickiej. 18.30 Listy od dzieci. 18.40. Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20. Audycja żołnierska. 20.30. Utwory charakterystyczne. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Muzeum ziemi rzeszowskiej. 21. Pół godziny z Wiednia. 21.30 Dyskusja improwizowana, odbyta w radjo angielskiem p. t. „Kto ma wychowywać dzieci". 22. Koncert symfoniczny. 23. Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Ostatnie dni sztuka W. O. Somina w przekładzie M. Hemara „Zamach" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

TEATR WIELKI: Dziś opera nieczynna.

TEATR NARODOWY gra komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele.

TEATR POLSKI: Dziś komedja „Stare wino" z Wysocką, Modzelewską i Junoszą-Stępowskim na czele.

TEATR NOWY. Dziś ciesząca się rekordowem powodzeniem, jako koncert gry zespołowej „Tessa".

TEATR LETNI gra „Pierwszy występ Jenny" z Dulębą, Romanówną, Halską, Różyckim, Zniczem i Rolandem

TEATR MAŁY: Dziś „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza.

TEATR „WIELKA REWJA". Dziś, komedja muzyczna Benatzky'ego p. t. „Jutro będzie lepiej".

TEATR KAMERALNY: Codziennie „Matura" Fedora z Adwentowiczem, Modrzejewską i Grywińską na czele zespołu.

TEATR MALICKIEJ daje dziś „Trafika pani generałowej" Bus-Feketego.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40). Codziennie wiecz. „Pierścień wielkiej damy" — C. Norwida.

CYRULIK WARSZAWSKI. Codziennie „Ogród Rozkoszy" z udziałem całego zespołu.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedje J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Jutro we wtorek o godz. 7 wiecz. przy ul. Elbląskiej 51 „Gałganek".

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kapitan Blood".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ATLANTIC: „Caliente — miasto miłości".
AMOR: „Wesoła rozwódka" i „Imperatorowa".
ANTINEA: „Dziewczę z obłoków" i „Młody las".
AKRON: „Zaledwie wczoraj" i „Testament dr. Mabuze".
AS: „Wacuś".
BAŁTYK: „Róża" wg. Żeromskiego.

BIS: „Droga bez powrotu" i „Poszukiwaczki złota".
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru".

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Tajemnica czarnego pokoju" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „Chopin piewca wolności" i rewja.
CZARY: „Ostatnie dni Pompei".
EUROPA: „Pieśń miłości" z Kiepurą.
FAMA: „Za grzechy".
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie".

FORUM: „Ostatni posterunek" i „42 ulica".
FLORIDA: „Ostatni sygnał" i „Wszystko dla zwycięzcy".
ELITE: „Oskarżam cię matko" („La maternelle"),
HOLLYWOOD: „Mary Dow" i rewja z Wyrwiczem.

HELJOS: „Manewry miłosne".
ITALJA: „Zew krwi".
LOS: „Dziewczę z obłoków".
KOMETA: „Król Broadway'u" i rewja.

MAJESTIC: „Potępieniec".

MASKA: „Serce Indjanki" i „Rumba".
MEWA: „Indyjscy piechurzy" i „Wiosenna parada".
METRO: „Szir-Haszirim".
MIEJSKI: „Katarzynka".

MUCHA: „Kobiety w jego życiu" i
MINERWA: „Córka dżungli" i Kwiaciarka z Prateru".
NOWA TOMBOLA: „Arcylokaj" i mężczyźni wolą mężatki".
OKO PERSKIE: „Oskarżam cię matko".
PAN: „Niewidzialny promień".

PETIT TRIANON: „Wesoła rozwódka" i „Frasquita".
POPULARNY: „Chińskie morza" i rewja.
PROMIEŃ: „Legjon nieustraszonych" i „Wszystko żart".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „8 godzin dr. Morgana" i „Po co pracować".
RIALTO: „Ekscentryczna dama".
RIVIERA: „Kochanek własnej żony".
ROMA: „8 panów z Oxfordu".
ROXY: „Oskarżam Cię matko".
SFINKS: „W cieniu gilotyny" i rewja.
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Mazur" z Pola Negri.
TON: „Nasze słoneczko".
UNJA: „Jaśnie pan szofer" i rewja.
UCIECHA: „Czarny anioł".
UNJA: „Wacuś" i rewja.

VARIETE (gmach cyrku): „Cyrk Barnuma" i rewja.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 4 maja noc:

Dr. Goldberger Henryk, Jagiellońska 11, tel. 128-96.

Dr. Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5.

Dr. Ritter Jakób, św. Gertrudy 18, tel. 118-90.

Dr. Kleczek Stanisław, Litewska 6.

Z miasta

„PROSTYTUCJA REJESTROWANA".

W poniedziałek, dnia 4-go bm., o godz. 19-tej, wygłosi staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów red. J. Kisielewski odczyt p. t.: „Prostytucja rejestrowana". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Repertuar

„BAGATELA". Rewja p. t. „Tutti-frutti" z Hanką Ordonówną i Igo Symem.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Bounty".
APOLLO: „Pieśń miłości".
ATLANTIC: „Złotowłosy brzdąc"
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od piątku dnia 1. do niedzieli 3. maja 1936 r. „Prokurator Alicja Horn".
MUZEUM: „Cesarzowa i ja".
PROMIEŃ: „Turandot".
STELLA: „Walc wiosenny".
SZTUKA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
ŚWIT: „Nocne patrole".
UCIECHA: „Panowie w ylindrach".
WANDA: „Marja Baszkircew".

Radjo krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 4 maja 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Muzyka lekka. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program. 7.40 Szigetti i Cassado z płyt. 8.00 Audycja dla szkół i audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Chwilka fortepianowa. 12.25 Koncert południowy w wyk. Małej Ork. P. R. 13.15 Popularny koncert południowy z płyt. 14.05 Pieśni Majowe z wieży marjackiej. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim i przegl. giełdowy. 15.30 Muzyka salonowa i rozrywkowa z płyt. 16.00 Lekcja niemieckiego — lektor dr. J. Piprek. 16.15 Utwory na Viola Da Gamba w wyk. Ferdynanda Macalika. 16.45 „Pan Pickwick przed sądem" fragm. z pow. Dickensa. 17.00 „U dziewcząt niewidomych" pogadankę wygł. I. Gombrowicz. 17.15 „Minuta poezji", wiersz F. Zabłockiego „List z Warszawy". 17.20 Duety i piosenki. 17.50 „O działalności naukowej prof. Pawłowa" wygł. prof. J. Sosnowski. 18.00 Recit. fort. O. Illiwickiej. 18.30 „Skrzynka dla dzieci" w opr. T. Rettingerowej. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 „Uniwersytet Jagielloński w życiu umysłowem Węgier w dawnych wiekach" (XV.I XVI wiek), wygł. dr. H. Barycz, doc. U. J. 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 Kreisler: Kaprys wiedeński w wyk. kompozytora (płyta). 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Reklama. 19.40 Lokalne wiadomości sportowe. 19.44 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Utwory charakterystyczne w wyk. zespołu mandolinistów „Kaskada". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Z Krakowa: „Muzeum ziemi rzeszowskiej" Franc. Katula. 21.00 Koncert „Pół godzinki z Wiednia". 21.30 Wieczór literacki: Dyskusja improwizowana, odbyta w radjo angielskiem p. t.: „Kto ma wychowywać nasze dzieci" .Rozmówcy: Gilbert Keith Chesterton i Bertrand Russel, ze stenogramu drukowanego w piśmie „The Listener" przetłumaczyła Aniela Zagórska. Wykonają: Aleksander Zelwerowicz i K. Junosza-Stępowski. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. symf. Ork. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

WTOREK, 5 maja.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program oraz Parę informacyj. 7.40 Koncert poranny z płyt. 8. Audycja dla szkół i audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03. Dziennik południowy i audycja dla szkół. 12.35 Pod niebem Południa (płyty). 13.10 Chwilka gosp. domowego i Z rynku pracy. 13.20 Z twórczości Berlioza (płyty). 14.05 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 15.15. Wiadom. o eksp. polskim i Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej. 16. Skrzynka P. K. O. 16.15 Muzyka salonowa w wyk. oktetu Squire'a (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Rutkowski. 17. „Eksport polski" wygł. W. Jastrzębowski. 17.15. Koncert kameralny w wyk. U. Gebela. 17.50 Skrzynka językowa—prof. W. Doroszewski. 18. Same rumby— audycja muzyczna. 18.30 „W domu rodzinnym Sienkiewicza" — reportaż literacki J. Chudka. 18.45 Kwadrans dla miłośników śpiewu. 19. „Mowa zwierząt" wygł. inż. W. Muller. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35. „Treningi lekkoatletyczne" — prof. Lubaczewski. 19.39 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20. „Poeta Cocteau opowiada" — felieton J. E. Skiwskiego, odczyta T. Trzciński. 20.10 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. Filharmonji Poznańskiej. W przerwie Dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej". 22.30 Lucyna Szczepańska śpiewa (płyty). 22.45 „Dzieje pieniędzy i monet" wygł. dyr. J. Friedberg. 23. Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Z życiem, proszę państwa! (muzyka taneczna z płyt).

SZTAFETA ROBOTNICZA

Z boisk robotniczej Warszawy

GWIAZDA - DRUKARZ 3:0 (1:0).

Rozegrane w ubiegłą sobotę na boisku „Skry“ pomiędzy wyżej wspomnianemi drużynami zawody przyniosły zwycięstwo będącej w doskonałej formie Gwieździe. Drukarz, który przechodził ostatnio wewnętrzny kryzys wystąpił w składzie osłabionym, mimo to potrafił zagrać ambitnie i Gwiazda musiała wytężyć wszystkie swe siły, aby złamać opór jedenastki Drukarza.

MARYMONT - TUR. WISŁA 7:0 (2:0).

Mecze drużyny TUR Wisła mają już ustaloną opinję. Brak karności jest główną przyczyną niezbyt zaszczytnej pozycji tej drużyny w tabeli kl. A.

Są momenty, że TUR Wisła umie zagrać ambitnie i stawić czoło najlepszym drużynom robotniczym, ale gdy przychodzi okres załamań, wszystko rozpręża się i cała drużyna przedstawia opłakany obraz.

Tak samo było z ostatnim meczem. Do przerwy nic nie zapowiadało tak wysokiej porażki i oba gole padły z winy bramkarza, gdyż mógł w obu wypadkach obronić.

Po przerwie kłótnie pomiędzy poszczególnemi graczami przesądziły o wyniku.

SKRA - SARMATA 5:2 (2:0).

„Święta wojna“ pomiędzy Skrą i Sarmatą zakończyła się zwycięstwem tej pierwszej. Do przegranej Sarmaty przyczyniła się w pierwszym rzędzie bardzo słaba obrona.

Skra była drużyną szybszą i bardziej zgraną i mecz wygrała zupełnie zasłużenie.

Sarmata nie potrafiła zagrozić bramce przeciwnika i dopiero w ostatnich minutach wzięła się na dobre do roboty, wynikiem czego było uzyskanie dwóch bramek.

STAN TABELI.

Po ostatnich rozgrywkach na pierwszem miejscu w dalszym ciągu znajduje się Znicz, który ma o dwa punkty więcej od Skry i jeden mecz mniej rozegrany, czy to wystarczy do zdobycia mistrzostwa trudno przewidzieć.

1. Znicz — gier 11 pkt. 193 st. br. 50:11.
2. Skra — gier 12 pkt. 17:7 st. br. 42:22.
3. Marymont — gier 12 pkt. 16:8 st. br. 36:20.
4. Gwiazda — gier 11 pkt. 13:9 st. br. 27:17.
5. Sarmata — gier 12 pkt. 9:15 st. br. 18:28.
6. Drukarz — gier 12 pkt. 8:16 st. br. 18:27.
7. Czarni — gier 12 pkt. 7:17 st. br. 14:30.
8. TUR. Wisła — gier 12 pkt. 5:19 st. br. 11:61.

Pierwszy maja w Warszawie

Sport robotniczy Warszawy brał czynny udział w obchodzie święta proletarjackiego łącznie z całą klasą robotniczą.

W godzinach rannych odbyły się zbiórki na poszczególnych terenach klubów robotniczych. Skąd udano się na miejsce centralnej zbiórki. Sportowcy w pochodzie stanowili osobną grupę z kilku sztandarami na czele.

Po rozwiązaniu pochodu odbył się na boisku „Skry“ mecz reprezentacyj robotniczych Warszawy i Łodzi.

Zawody jak już podawaliśmy, zakończyły się zwycięstwem Warszawy.

Jest to pierwsze zwycięstwo Warszawy z cyklu rozgrywek o puhar b. prezydenta Łodzi tow. Ziemięckiego.

Po meczu piłkarskim, odbyły się zawody bokserskie, wynik których również podaliśmy w tygodniu.

Udział sportu robotniczego w obchodzie Pierwszego Maja dał wyraz jego solidarności z klasą robotniczą.

Otwarcie przystani R.K.S. „Skra“ w Warszawie

W dniu wczorajszym Sekcja Wodna RKS. „Skra“ w Warszawie otwarła uroczyście swoją piękną przystań nad Wisłą.

Już koło godziny 9-ej rano zaczęły gromadzić się na przystani grupy sportowców robotniczych, mających wziąć udział w imprezach sportowych, organizowanych tradycyjnie przez gospodarzy.

I tak zjechali się kolarze, którzy mieli swój doroczny bieg drużynowy o puhar przechodni, stawili się bokserzy, którzy organizowali zawody bokserskie oraz przedewszystkiem liczni członkowie Sekcji Wodnej.

Około godz. 11-ej wyruszyli kolarze, wypuszczani drużynami. Z dużem zainteresowaniem oczekiwała licznie zebrana na szosie Miedzeszyńskiej publiczność zwycięsców.

Po dość długiem oczekiwaniu, wpadła na metę, jako pierwsza drużyna Elektryczności I, której zawodnicy w zupełności stanęli na wysokości zadania, wykazując dobrą formę i ambicję o czem zresztą najlepiej świadczyć może wynik 54:14.

Skład drużyny był następujący: Frączkowski, Dzięcioł, Zadworny.

Następne miejsca zajęły drużyny Elektryczność II (55:3) i Hapoel 1:01:15.

Zwycięska drużyna zdobyła tem samem puhar Skry.

Bokserzy odbyli swe zawody jako pokazowy sparring. Poziom boksu wywołał powszechne zadowolenie widzów.

Brały udział drużyny RKS. Naprzód (Erwinów) i Skry Warszawskiej.

Poza częścią sportową odbyło się również oficjalne podniesienie na maszt proporca Sekcji Wodnej „Skry“, którego imieniem Zarządu Klubu dokonał tow. Grzesik.

Do późnego wieczora wrzało życie nad Wisłą, gdyż imprezy zostały zakończone wieczornicą towarzyską.

Z Międzynarodówki Przyjaciół Przyrody

13 Walne Zgromadzenie Międzynarodówki Przyjaciół Przyrody z siedzibą w Zürichu odbędzie w dniach 8 i 9 sierpnia swe walne zebranie w Brünn w Czechosłowacji.

Wskutek tego Związek Turystyczny Przyjaciół natury w Czechosłowacji organizuje w dniach między 7 a 17 sierpnia powszechny zjazd przyjaciół natury do Brünn. Organizowane będą wycieczki po Czechosłowacji. Dla uczestników zjazdu oraz gości zorganizowane będą wycieczki po mieście pod kierownictwem członków miejscowej grupy w Brünn. Jednocześnie odbędzie się wielka ogólna wystawa fotografiki. Urządzone będą wycieczki na Morawy, w Beskidy, Tatry, do Lasu Czeskiego, Rudaw i Gór Olbrzymich. — Pozatem w programie leży zwiedzanie uzdrowisk Karlsbadu, Marienbadu i Franzesbadu, zwiedzanie Pragi, jej zabytków i osobliwości; wycieczki do zakładów Bat‘a, Zlinu i do Okręgów przemysłowych. Dokładny program zostanie wydany w czerwcu. Zapytania i zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Die Naturfreunde Aussig a. E. Markplatz 11.

1 Maja w Częstochowie

W dniu 1-go Maja bawiła w Częstochowie Reprezentacja Piłkarstwa Śląskiego R. S. K. O. — która z okazji Święta Robotniczego rozegrała zawody towarzyskie z R. K. S. „Skrą“.

Reprezentacja Śl. R. S. K. O. przyjechała w godzinach rannych biorąc udział w pochodzie wraz z sportowcami robotniczemi Częstochowy, co na terenie Częstochowy było inowacją, gdyż sportowcy robotniczy jako grupa zwarta w kostjumach klubowych wystąpili po raz pierwszy. Tak postawą swoją, jak i liczebnością, przeszło 80-ciu sportowców w kostjumach, zrobili b. dodatnie wrażenie, stanowiąc czoło pochodu Sportu Robotniczego.

Po południu na boisku miejskim na Zawodziu, przy licznym udziale publiczności, przeważnie proletarjackiej odbyły się towarzyskie zawody piłki nożnej.

Jako przedmecz o godz. 3-ciej popoł. Skra II rozegrała zawody z teamem, złożonym z graczy robatniczych klubów Dębia i Rakowcu. Wynik 1:0 dla Skry II (1:0).

Gracze Dąbina i Rakowa jako młodych klubów robotniczych przedstawiają b. dodatni materjał piłkarski, muszą jednak uważać na treningach, aby więcej się zgrali. Sędziował poprawnie t. Hański.

O godz. 17-tej odbyły się zawody towarzyskie między Reprezentacją Śl. R. S. K. O. a Skra — Szęstochowa.

Gwizdek sędziego. Na boisko wkraczają drużyny. Wysoko na maszcie łopocze na wietrze piękny czerwony proporzec z inicjałami ZRSS. Krótkie przemówienie tow. Kanusa, przewodniczącego R. S. K. O. w Częstochowie, i t. Żyłki, kierownika ekspedycji Śl. R. S. K. O., o znaczeniu Święta Robotniczego. Gromkie pozdrowienia „Wolnym Cześć“. Wspólna fotografja i drużyny zaczynają zawody.

Już po 8-miu minutach z podania prawoskrzydłowego, Langiera, uzyskuje prowadzenie dla Skry t. Bęben, a już w dwudziestej minucie t. Leszczyński II uzyskuje drugą bramkę dla Skry.

Goście jednak po chwilowem niepowodzeniu coraz częściej zaczynają przychodzić do głosu, wyrównując do przerwy obie bramki, ze strzałów Janeckiego i Nowaka. Po przerwie Skra naciera na gości, jednak dobra forma bramkarza, broni ich od porażki. Goście nie wykorzystali po przerwie rzutu karnego.

Zawody stały na b. wysokim poziomie. Skra, a zwłaszcza jej atak, pokazała grę, jakiej dawno publiczność Częstochowy nie widziała. Pięknie technicznie również zagrywali goście, brak, im było jednak należytego zgrania, a wówczas mogliby być b. groźni.

Sędziował zawody bez zarzutu tow. Jelinek, z W. S. S. Śl. R. P. A., dając wzór pierwszędnego sędziego na boisku.

Przywódcy sportu robotniczego obradują

Plenarne posiedzenie Zarządu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, odbyło się w dniu wczorajszym przy udziale licznych przedstawicieli poszczególnych okręgów. I tak w obradach uczestniczyli: Warszawa, Śląsk, Częstochowa, Łódź, Kraków. Przewodniczył tow. Pużak. Referaty wygłosili: tow. Dr. Jerzy Michałowicz, Wilczyński, Domosławski. W dyskusji zabierali głos wszyscy delegaci. Na porządku dziennym omawiano sprawy organizacyjne, wyszkoleniowe — obozowe. Zastanawiano się nad stosunkiem do P. U. W. F. Do Międzynarodówki Sportowej, poruszono kwestję Olimpjady berlińskiej i Olimpjady robotniczej, — która się ma odbyć w przyszłym roku w Antwerpji. Ustalono termin Kongresu ZRSS., który się odbędzie w bieżącym roku. Wszystkie kwestje uzgodniono i zostały one jednogłośnie przyjęte.

W konkluzji stwierdzono okrzepnięcie się sportu robotniczego w Polsce, silny pęd do zasilania kadr oraz pogłębienie ideowych przesłanek. Sprawy finansowe były otoczone specjalną troską skarbnika. Przyjęto budżet na rok bieżący. Zebranie zakończyło się harmonijnym akordem szczerej współpracy wszystkich okręgów z Zarządem Głównym.

Nowe czasopismo sportu robotniczego

Ukazał się pierwszy numer czasopisma poświęconego świętu Sportowemu Związków Atus, które odbędzie się w dniach między 4 a 6 lipca 1936 roku w Komotowie w Czechosłowacji. Atus przyśle każdemu ze związków krajowych Soc. Międz. Sportowej po jednym egzemplarzu tego czasopisma.

Lechja-R.K.S. (Lwów) 2:1

Rozegrane w ubiegłą niedzielę zawody pomiędzy Robotniczym Klubem Sportowym a jedną z czołowych drużyn lwowskiej ligi okręgowej przyniosły nieznaczną przegranę drużyny robotniczej.

Wydział techniczny Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej obraduje

W ostatnich dniach kwietnia odbyły się w Pradze Czeskiej obrady wydziału techn. Soc. Międz. Sportowej. W obradach wzięło również czynny udział prezydjum Soc. Międzynarodówki Sport. Głównym tematem obrad były sprawy, tyczące się technicznego przygotowania III Olimpjady robotniczej. Na wstępie kierownik wydziału sportów zimowych tow. Mykura zdał sprawozdanie z prac przygotowawczych, poczem przedstawił gotowy już plan Olimpjady zimowej, która ma się odbyć w Johannisbadzie w jednej z najpiękniejszych miejscowości w Czechosłowacji. Plan olimpjady został jednomyślnie zaakceptowany.

W skład komitetu organizacyjnego Olimpjady weszli: tow. tow. Mykura, Silaba, Simek, dr. J. Deutsch, senator Müller, pos. Wawerka oraz Doleńsky. Zadaniem komitetu ma być kierowanie wszelkiemi pracami administracyjnemi oraz przeprowadzenie pertraktacji z władzami. Na podstawie uchwały wydziału sportów zimowych, powzięto plan następujący: Olimpjada Zimowa ma się odbyć w czasie od 11 do 15 lutego 1937 r.

31 Maja i 1 Czerwca

Odbędzie się w Pruszkowie na boisku „Znicza“

ZLOT OKRĘGOWY Z.R.S.S.

w programie imprezy wszystkich dziedzin sportu i pochód ulicany

Sportowcy Robotnicy! Przygotowujcie się do Zlotu!

Łabędzi śpiew wiceprezesa P.K.S. p. Laskowskiego

Kiedy się przekonał, że kampanja przeciwko P. Z. P. N. skończyła się dla P. K. S. sromotną klęską, napadł wiceprezesa efemerydycznego P. K. S. p. Laskowski na tych sędziów, którzy podporządkowali się uchwałom walnego zgromadzenia P. Z. P. N.

W jednem z pism sportowych w Warszawie, ukazał się artykuł p. Laskowskiego, napisany rzekomo w obronie potępionych sędziów. Autor nieudałego artykułu usiłuje w sposób godny lepszej sprawy, usprawiedliwić stanowisko P. K. S. i sędziów, którzy nie przeszli na „tamtą“ stronę. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby „obrona“ ta podyktowana była troską o interes sportu piłkarskiego i stanu sędziowskiego. Gdy, atoli pod adresem sędziów, więc kolegów, wypisuje się takie herezje, jak „dywersja“, „zdrada“, gdy się pisze: „w tej chwili nie prowadzimy zawodów, ale oczyściliśmy naszą organizację od szkodliwych naleciałości — karjerowiczów, ludzi płaskich i tchórzy“, to tego rodzaju „publicystyczne“ wyczyny pana wiceprezesa P. K. S. muszą się spotkać z najsurowszą oceną i odprawą. Dałem zresztą temu wyraz na posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. w którem przypadkowo z inej okazji uczestniczyłem. Zarząd PZPN. najiętnował wyskok p. Laskowskiego i wystąpił w obronie tych sędziów, których godność osobista i sędziowska, została przez pana wiceprezesa P. K. S. tak obcesowo potraktowana. I, co ciekawsze p. Laskowski wypisuje na końcu swego artykułu: że „skoro nastąpiła już sanacja w szeregach P. K. S. nic już nie stoi na przeszkodzie do dalszej współpracy z P. Z. P. N.“. Doprawdy, nie wiadomo co bardziej podziwiać naiwność, czy arogancję. Nic nie stoi na przeszkodzie. Ma to być oferta pod adresem P. Z. P. N. Oferta której esencjonalna treść polega na przypisywaniu swym kolegom, dywersji, tchórzostwa. Na szkalowaniu tych sędziów, którzy w zrozumieniu interesów sportu piłkarskiego natychmiast podporządkowali się decyzjom najwyższej magistratury piłkarskiej w Polsce. Nawet p. Laskowski nie spodziewał się jak PZPN. tę ofertę potraktuje. Przedewszystkiem napiętnował wystąpienie pana wiceprezesa PKS., a następnie polecił prezesowi W. S. S. mjr. Jacheciowi, by zakomunikował prezesowi P. K. S. p. Walczakowi, który zapragnął nwaiązać kontakt z W. S. S., że pod tym warunkiem będzie on z nim mówił o ile: 1) P. K. S. ogłosi w prasie, że z artykułem p. Laskowskiego się niesolidaryzuje, 2) że wystąpienie p. Laskowskiego jako szkodliwe i niedopuszczalne napiętnuje, 3) że P. K. S. wykluczy p. Laskowskiego ze swego grona. Dopiero po spełnieniu tych warunków będzie mógł prezes W. S. S. rozmawiać z prezesem P. K. S. i to w granicach tych, że jedynem ustępstwem ze strony PZPN. w stosunku do opornych sędziów, może być to, że termin zgłoszenia do W. S. S. będzie im przedłużony. Pozatem absolutnie nic! Tak potraktował zarząd PZPN „ofertę“ P. K. S., której rzecznikiem i tłomaczem był artykuł p. Laskowskiego. Na przykładzie decyzji PZPN. przekonywują się sędziowie, którzy lojalnie podporządkowali się uchwałom PZPN., że PZPN potrafi bronić swej własnej organizacji, że nie pozwoli sędziom robić krzywdy, i, że jest nadto silny, by nie miał się zdobyć na krok stanowczy, gdy tego wymaga potrzeba chwili.

M. STATTER.

Sport robotniczy w Anglji

Dobroczynny wpływ uprawiania sportów na strukturę fizyczną i duchową człowieka jest faktem niezaprzeczonym.

Coraz większa popularność sportu wśród mas robotniczych jest objawem w wysokim stopniu dodatnim.

W Anglji, gdzie znaczenie sportu jest należycie doceniane, sport robotniczy jest b. rozwinięty.

Organizacją, która skupia masy robotnicze w ruchu sportowym jest Narodowe Robotnicze Stowarzyszenie Sportowe (National Workers Sports Association). Jest to bardzo potężny związek, grupujący obecnie koło siebie 3434 najrozmaitszych związków zawodowych i bratnich organizacyj. Członkowie N. W. S. A. rekrutują się ze wszystkich gałęzi przemysłu i handlu, pracowników państwowych, urzędników prywatnych i t. d. We wszystkich większych miastach, a szczególnie w ośrodkach przemysłowych N. W. S. A. posiada swe oddziały. Wszędzie pracuje energicznie i wyniki tych usiłowań z dnia na dzień są lepsze. Liczba członków i wcielających się bratnich organizacyj stale wzrasta.

Sporty jakie głownie uprawiają członkowie N. W. S. A. są boks, walki zapaśnicze, kolarstwo, football, pływanie, ping-pong i tenis. Wszystkie te dziedziny sportu są racjonalnie trenowane. Poziom drużyn i poszczególnych zawodników jest dość wysoki, co można zaobserwować na zawodach i spotkaniach. Dają one prawie zawsze wiele emocji i zadowolenia. N. W. S. A. organizuje ciągle najrozmaitsze spotkania i zawody, pobudzając swych członków do stałej i systematycznej pracy.

Jeśli chodzi o tenis to rozwija się on w szybkiem tempie, czego należałoby życzyć polskiemu sportowi robotniczemu. Tenis niestety w Polsce jest, jak dotychczas jeszcze ciągle eleganckim sportem klas burżuazyjnych. A szkoda.

N. W. S. A. prowadzi ożywioną propagandę przez pisma i odczyty. Oficjalnym organem N.W.S.A jest miesięcznik „Labour“ (Praca). Młodzież robotnicza wydaje także miesięcznik pod nazwą „New Nation“.

W celach propagandowych została niedawno urządzona bardzo ciekawa Wystawa Sportu Robotniczego. Udział w niej wzięło kilkanaście krajów między innemi Ameryka, Finlandja, Czechosłowacja, Norwegja, Szwajcarja, Holandja i wiele innych. Podczas trwania wystawy N. W. S. A. zorganizowała szereg b. ciekawych odczytów propagandowych.

Działalność N. W. S. A. nie ogranicza się tylko do Anglji. Utrzymuje ona stały kontakt z zagranicą. Bardzo często organizuje zawody z towarzyszami sąsiednich krajów. I tak np. W zeszłym roku w związku z Robotniczym Festivalem Sportowym we Francji, zorganizowano w Paryżu spotkanie tenisowe, uwieńczone dużym sukcesem N. W. S. A. Dalej zorganizowane były dwa mecze footbalowe z rewizytą z towarzyszami belgijskimi.

Obecnie jest projektowana III Międzynarodowa Robotnicza Olimpjada Sportowa w Antwerpji w dniach od 23 lipca do 1 sierpnia 1937 r. N. W. S. A. czyni starania, aby wysłać jaknajwiększą grupę zawodników.

Dobrzeby było, aby i polski sport robotniczy mógł wziąć udział w tem Święcie Sportu Robotniczego i zamanifestować swoją łączność ze światowym ruchem sportowym mas robotniczych.

Londyn, w maju.

S. N.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.